

Przeźroczyście Podleszanach

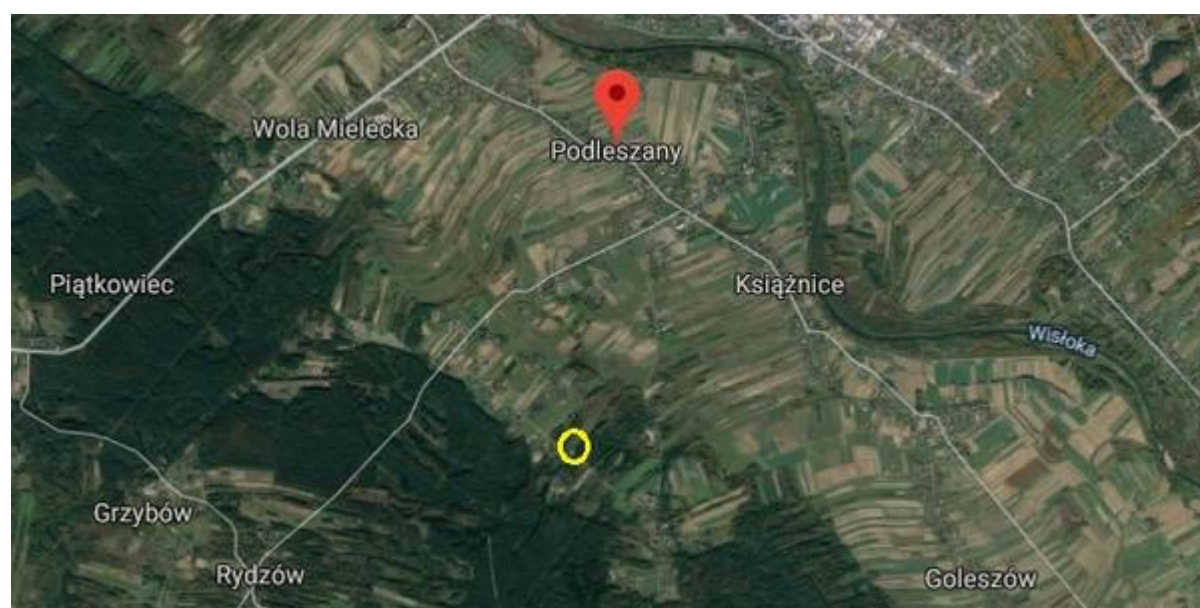
UF0

W

2 września 2019

10 kwietnia 2019 roku w Podleszanach na Podkarpaciu matka spacerująca wieczorem z córką i dwoma psami zauważyły „obiekt”, który swoim zachowaniem nie tylko nie pasował do typowych samolotów, ale też wydawał się przeźroczysty a jego obecność dodatkowo spowodowała tzw. „Czynnik Oz”.

W 2019 roku napłynęło do mnie bardzo niewiele zgłoszeń dotyczących zdarzeń związanych z UF0, na tą chwilę z terenu Podkarpacia w moim archiwum znalazło się tylko 5 obserwacji w tym co ciekawe aż trzy dotyczą CE-I łącznie ze zdarzeniem z Podleszan, które nie jest „szokujące” ale niech Państwo samo wyrobią sobie opinię na ten temat.



Lokalizacja miejsca obserwacji

Podleszany to niewielka miejscowość leżąca koło Mielca na Podkarpaciu, tak się składa, że w 2000 roku byłem w tej okolicy w której dokumentowaliśmy dwie obserwacje z lat 1980., CE-I przelotu świetlnej kuli nad łąkami. Opis tej obserwacji znajduje się w mojej książce pt. „UF0 nad Podkarpaciem”. Wieczorem 10 kwietnia 2019 roku około 21:00 mieszkanka tej

miejsowości wybrała się z dwoma psami i 10-letnią córką na spacer. Kiedy podążali polną drogą zauważyli w kierunku NW nadlatujące światła, które z początku wzięły za samolot, ale od strony światła nie dobiegał żaden dźwięk. Oto jak opisuje zdarzenie świadek.



Miejsce obserwacji, z którego świadkowie zauważyli światła „Świadcami była moja 10 letnia córka oraz psy, które na widok samochodu, parolotni nic nie reagowały. To były takie światła ułożone w rąb biało czerwone pastelowe nie były jaskrawe. Między tymi światłami pomimo, że niebo było gwieździste nic nie było widać. Patrząc na psy, a te patrzyły się w kierunku światła kiedy obiekt przelatywał one podążały za nim wzrokiem. Wołałam je, ale one kompletnie nie reagują cały czas patrzą jak zahipnotyzowane. Nie było żadnego szumu, dźwięku nic. Zanim była ta reakcja psów nastąpiła cisza – córka powiedziała mamo patrz jaka cisza, tak słodko się zrobiło. Uczucie było takie fajne, błogość”.

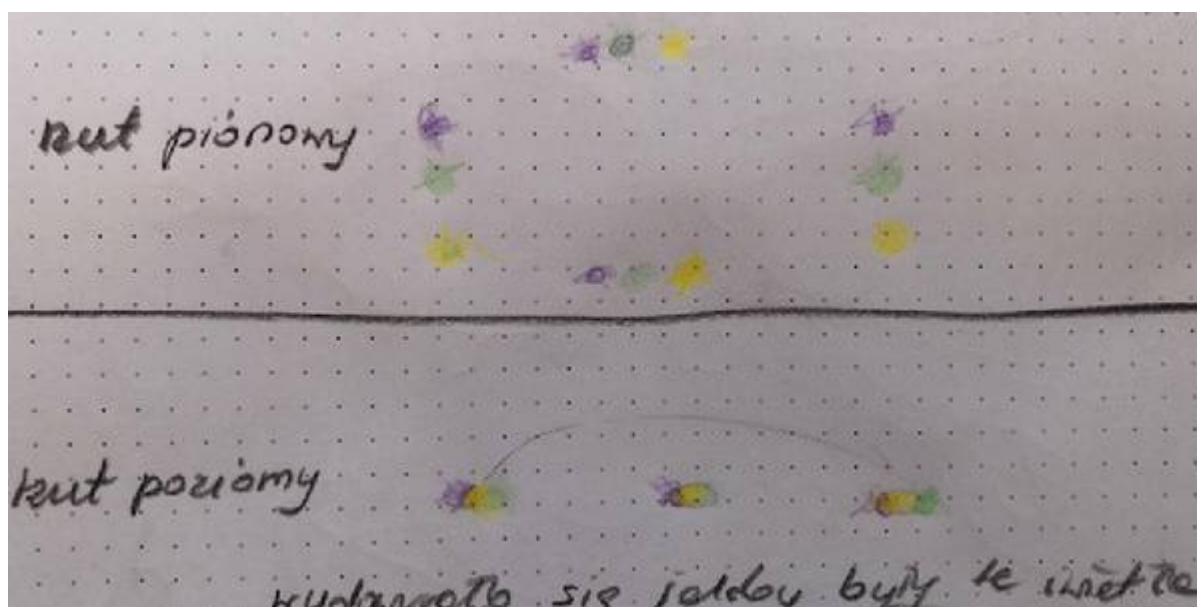
W dniu 29 czerwca 2019 roku przyjechałem do Podleszan i szczegółowo poznałem opis obserwacji, oraz teren na, którym doszło do zdarzenia. Jak się okazało w tej okolicy inni mieszkańcy również mieli widzieć coś dziwnego, najstarsza córka pani Anny (nazwisko zastrzeżone) kilka lat temu była świadkiem obserwacji klasycznego „spodka” w nocy. Niestety

tego dnia była nieobecna dlatego być może telefonicznie uda mi się z nią porozmawiać. Analizując zdarzenie można przyjąć, że światła zostały zauważone w kierunku NW, po czym przemieściły się w kierunku południowym lekko zakręcając i chowając się za drzewami. Na miejscu udało się ustalić, iż wysokość światła wynosiła wg. świadka jakieś 4-5 wysokości przydrożnych lamp ulicznych czyli skoro taki słup ma 8 metrów wysokości to wysokość mogła wynosić jakieś 40-50 metrów nad ziemią, a wielkość i rozpiętość światła wynosiła około 3 metrów metrów.



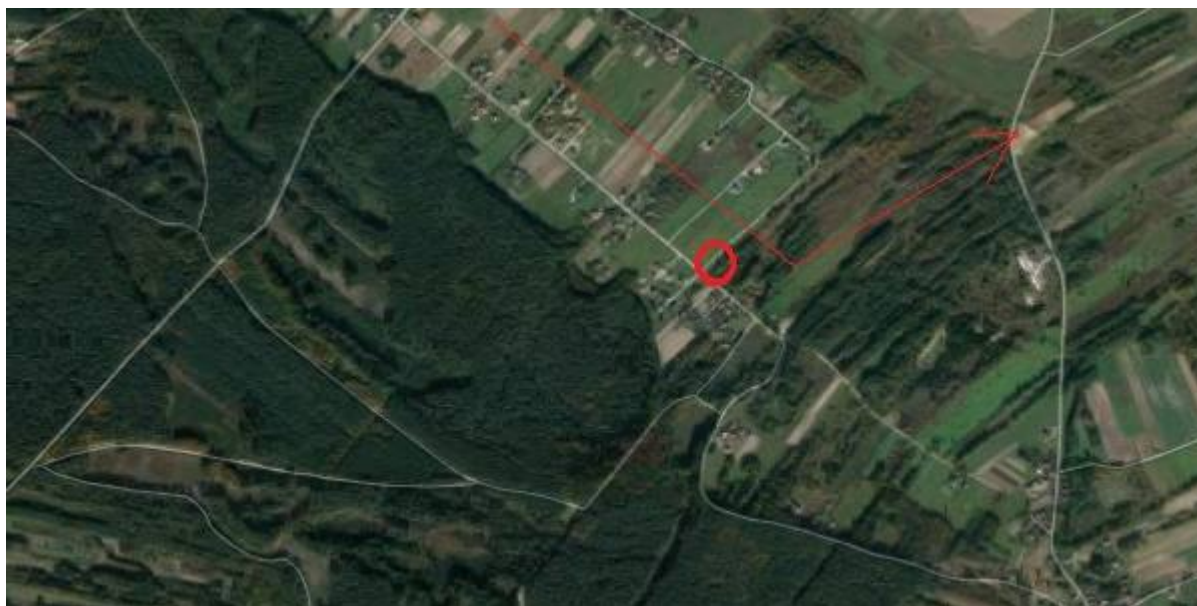
Wizja lokalna

Czerwony prostokąt oznacza położenie świadków, a czarna linia kierunek lotu światła.



Rysunek świadka kształtu świateł i ich barw

Tym co było zaskakujące to pojawienie się nagłej ciszy w momencie kiedy światła zbliżały się w stronę świadków, zachowanie pasów, oraz przeźroczysta struktura obiektu, pisze obiektu ale w tym przypadku poza światłami nie zauważono kompletnie niczego tym bardziej, że z boku teren oświetlały latarnie uliczne. Jak wspomniała pani Anna tego wieczoru były widoczne gwiazdy, ale przestrzeń pomiędzy światłami była zupełnie inna podobna do widocznego nieba tyle, że nie było widocznych pomiędzy światłami gwiazd. Pani Anna porównała to do hologramu? W tym przypadku samolot lub dron możemy odrzucić chociaż szczególnie ten ostatni jest najbardziej prawdopodobny, ale pani Anna wielokrotnie na pokazach w Mielcu widywała drony i zawsze robiły dużo hałasu, tutaj światła przemieszczały się w zupełnej ciszy, które zwróciły uwagę psów, a może one słyszały jakieś infradźwięki nie słyszalne dla ludzi od strony świateł, ale słyszalne dla zwierząt? Tego nie można oczywiście wykluczyć. Światła przemieszczały się niezbyt szybko, a całe zdarzenie trwało około 4 minut.



Podleszany – miejsce obserwacji oraz kierunek lotu świateł

W czasie mojej wizyty dowiedziałem się iż kilkaset metrów dalej inny już nieżyjący członek rodziny przeżył coś co można zakwalifikować do „missing times” w latach 1970. wracał do domu od dziewczyny i zauważył nad polami klasyczne UFO w

kształcie spodka, kiedy się temu przyglądał stracił poczucie czasu, ocknął się dopiero przy domu nie miał pojęcia co działo się w tym czasie? Czyżby nastąpiło „uprowadzenie”? Tego nie wiadomo świadek od wielu lat nie żyje, a relację znam dzięki pani Annie.



To tutaj obok krzyża w latach 1970. doszło do obserwacji „spodka”

Oprócz tego dowiedziałem się, że teren na którym mieszka pani Anna to teren jakiegoś bardzo starego cmentarzyska, niestety w necie nic o tym nie znalazłem, oprócz tego osiem lat wcześniej w domu słyszalne były dziwne głosy jakby męskie szczególnie w sypialni starszej córki, w jednym przypadku pani Anna idąc do sypialni córki wyraźnie słyszała męski głos „ale oni już śpią”. Głosy znikły kiedy pani Anna dom oczyściła szatnią i skorzystała z dodatkowej pomocy z wykorzystaniem pewnych „energii”. W zasadzie to wszystko co mogę napisać o zdarzeniu z Podleszan, trudno powiedzieć czym były światła, czy należały do jakiejś struktury „niewidzialnego” obiektu, ale jeśli tak światła paradoksalnie zdradzały jego obecność.

Autorstwo: Arkadiusz Miazga

Zdjęcia: Arkadiusz Miazga (2, 3, 4) i Google (1, 5, 6)

Źródło: ArekMiazga.blogspot.com